

Szansa dla funta? Macron wyciąga rękę

Brexit cały czas ciąży brytyjskiej walucie - od referendum funt jest nadal o kilkanaście procent słabszy w relacji do euro czy złotego. Weekendowa wypowiedź prezydenta Francji dała nadzieję na korzystniejsze dla Wielkiej Brytanii warunki rozstania z UE, co byłoby dobre także dla funta. Tylko czy brytyjski rząd pójdzie na ustępstwa?



W niedzielnym wywiadzie dla BBC Emmanuel Macron, prezydent Francji, zasugerował możliwość osiągnięcia bardziej preferencyjnego porozumienia między Wielką Brytanią a UE w porównaniu z tym, co dotychczas oferowali negocjatorzy z Brukseli. W istocie prezydent Francji sugeruje coś pomiędzy pełnym dostępem do wspólnego rynku a porozumieniem handlowym.

- Wypowiedź Macrona jest tym ciekawsza, że jak dotąd Francja była jednym z państw w największym stopniu opierającym się żądaniom Wielkiej Brytanii. Prezydent Francji zaznaczył również, że ogromny brytyjski sektor usług finansowych mógłby zostać włączony do tego potencjalnego porozumienia - zauważa Bartosz Grejner, analityk rynkowy Cinkciarz.pl.

Wymagałoby to jednak znacznych ustępstw ze strony rządu Theresy May, premier Wielkiej Brytanii, najprawdopodobniej związanych ze swobodnym przepływem obywateli UE po brexicie. Problematiczny pozostaje jednak fakt, że po ostatnich wyborach na Wyspach, pozycja May i konserwatywnej partii torysów wewnątrz kraju ucierpiała. Nie wiadomo, na jakie ustępstwa partia pozwoli pójść pani premier.

Według opublikowanej dzisiaj ankiety "The UK in a Changing Europe", aż 74 proc. członków ugrupowania jest przeciw wolnemu przepływowi obywateli UE do Wielkiej Brytanii, a 63 proc. nie chce, by europejski Trybunał Sprawiedliwości miał jakikolwiek wpływ na jurysdykcję w ich kraju po marcu 2019 r.

- Eurosceptycyzm wśród torysów i brak chęci na bliższe relacje z UE po wyjściu ze wspólnoty prawdopodobnie w negatywny sposób wpłynąłby na całą gospodarkę Wielkiej Brytanii, w tym rozbudowany sektor finansowy, co odbiłoby się również na funcie - mówi Bartosz Grejner. Brytyjska waluta od referendum w połowie czerwca 2016 r. stracił do euro ok. 14 proc., a do złotego 17 proc.

Skłon w stronę twardego brexitu mógłby w kolejnych miesiącach jeszcze tę przecenę pogłębiać. Jeżeli jednak zwycięży opcja utrzymania stosunkowo bliskich relacji Wielkiej Brytanii z UE, funt może stopniowo odrabiać straty poniesione po głosowaniu w połowie 2016 r., wspierany nadziejami poprawy sytuacji ekonomicznej w kraju. - komentuje analityk Cinkciarz. pl.